



standardy ekologiczne, podczas gdy podstawowym celem polskich przepisów ochrony środowiska jest stworzenie ram pozwalających na ochronę i zachowanie zasobów przyrodniczych. Powyższe różnice są podstawową przyczyną wysokich kosztów, jakie są związane z procesem wdrażania ekologicznego *aquis*<sup>2</sup>, a także braku właściwych standardów zachowań ekologicznych poszczególnych podmiotów polityki ekologicznej.

W tym kontekście należy podkreślić, iż za systematycznie rosnącą liczbą nowych konwencji międzynarodowych, mających za przedmiot regulacji problematykę środowiskową, nie nadejść realna poprawa stanu środowiska naturalnego, co więcej – w ostatnich latach odnotowuje się rosnący w siłę problem braku skuteczności tychże norm, za czym niewątpliwie stoją woluntarystyczne popędy niektórych państw<sup>3</sup>.

Brak tej skuteczności i pełnego wdrażania, a zatem stosowania przedmiotowych norm ochrony środowiska powoduje, iż w zasadzie ochrona środowiska jest ciągle chroniona tylko przepisami prawa. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie kryzys krajowej polityki ochrony środowiska w realizacji zasady zrównoważonego rozwoju, w kontekście wymagań i założeń szczególnych zasad, tj. uspołecznienia oraz prewencji ekologicznej.

Zasada uspołecznienia powinna być realizowana przez stworzenie instytucjonalnych, prawnych i materialnych warunków udziału obywateli, grup społecznych i organizacji pozarządowych w ramach swoistej ekologicznej kontroli społecznej na rzecz kształtowania pożądanego modelu zrównoważonego rozwoju, przy jednoczesnym kształtowaniu efektywnej edukacji ekologicznej, rozbudzaniu świadomości i wrażliwości ekologicznej oraz kształtowaniu nie tylko nowej etyki zachowań wobec środowiska, ale także i przede wszystkim do właściwych (etycznych) zachowań podmiotów zarządzania ekologicznego.

Natomiast zasada prewencji zakłada tutaj przeciwdziałanie negatywnym skutkom dla środowiska jeszcze na etapie planowania realizacji przedsięwzięć w oparciu o posiadaną wiedzę, a następnie ich monitorowanie w zakresie wdrażanych procedur ocen oddziaływania na środowisko.

Tak traktowana polityka ochrony środowiska poprzez treści ww. zasad musi być zatem rozumiana jako:

- a) sekwencje działań i zaniechań podmiotów polityki ekologicznej, które – choć odbierane jako pożądane z punktu widzenia interesu publicznego prowadzą do pogorszenia, utrzymania lub polepszania stanu środowiska naturalnego<sup>4</sup>,
- b) adekwatny co do zasadności artykułowanych celów udział w procesie decyzyjnym społecznego procesu ochrony środowiska poszczególnych podmiotów polityki ekonomicznej.

<sup>2</sup> Zob. Z. Ślusarczyk, *Unijna polityka ochrony środowiska – zadania i pomoc dla Polski*, [w:] *Inżynieria środowiska. Wybrane zagadnienia* (red. C.T. Szyjko), Wyd. MM, Warszawa 2012, s. 23-32.

<sup>3</sup> J. Ciechanowicz-McLean, *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 46.

<sup>4</sup> M. Ranadan, *Ochrona środowiska jako narzędzie polityki państwa*, [w:] *Inżynieria środowiska, Wybrane zagadnienia* (red. C.J. Szyjko), Wyd. MM, Warszawa 2012 s.65

Przesłanki te niewątpliwie wpisują się w zasadnicze tendencje sposobów definiowania polityki jako<sup>5</sup>:

- funkcję w systemie społecznym zapewniającą jej rozwój poprzez rozwiązywanie konfliktów, generowania decyzji regulujących sprawę rozdziału dóbr, artkulację interesów, socjalizację polityczną i komunikację polityczną (orientacja funkcjonalna),
- proces podejmowania decyzji (orientacja racjonalna).

W konkluzji uprawnionym jest stwierdzenie, iż zakres znaczeniowy polityki ekologicznej jest związany ze sztuką gospodarowania zasobami środowiska w sposób zrównoważony w ramach racjonalnego przekształcania środowiska poprzez sformalizowany model (system) zarządzania środowiskiem z zarządzaniem środowiskowym<sup>6</sup>.

Ten model stanowi narzędzie polityki administracyjnej ochrony środowiska i aby ona miała szansę realizacji musi się liczyć ze strukturą organizacyjną władzy publicznej polityki ekologicznej, z drugiej zaś strony musi uwzględniać strukturę sił politycznych działających w państwie, jej zmienności oraz zmianę priorytetów koncepcji ochrony środowiska<sup>7</sup>.

Podmioty tegoż modelu to:

- 1) państwo, jako podmiot realizujący konstytucyjną i wykonawczą wolę władzy w obszarze polityki bezpieczeństwa ekologicznego. Jednym

---

<sup>5</sup> Zob. A. Wehler, *Polityka bezpieczeństwa, jako szczególny wymiar polityki państwa*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo polityczne*, red. S. Jaczyński, M. Kubiak, M. Minkina, wyd. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2012 s. 339-340.

Do w/w tendencji zalicza się także:

- działalność instytucji państwowych (orientacja formalnoprawna),
- wzajemny stosunek władzy, wpływów i konfliktów istniejących w różnych płaszczyznach życia społecznego (orientacja behawioralna),
- rozwiązywanie problemów społecznych (orientacja postbehawioralna). Za: A.W. Jabłoński, *Polityka. Interpretacje definicyjne*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Kategorie analizy politologicznej*, Wrocław 1991, s. 9

<sup>6</sup> Zarządzanie środowiskiem (zarządzanie ochroną środowiskiem) jest to domena władzy publicznej i jej organów. Zarządzanie środowiskowe to zarządzanie w taki sposób oddziaływania (procesem) organizacji niekoźystnie wpływającymi na stan środowiska, aby ten wpływ zminimalizować. Dotyczy to planowania, organizowania i motywowania kontroli działań, aby zmniejszać negatywny wpływ organizacji na środowisko.

Zob. także B. Poskropko, *Zarządzanie środowiskiem BOF*, Warszawa 1998, s. 10

<sup>7</sup> Zob. B. Kuraś, *Natura woli sołtysa, czyli ile przyrody chronić*, „Gazeta Wyborcza” z 21.10.2012, gdzie „Samorządowcy w całej Polsce chcieliby się wykreślić z sieci ochrony przyrody Natura 2000. PSL już obiecał, że pomoże. Poseł St. Żelichowski – nie może ludziom działać się krzywda przez ochronę przyrody”.

Natura 2000 - program utworzenia w krajach Uni Europejskiej wspólnego systemu (sieci) obszarów objętych ochroną przyrody. Podstawą dla tego programu jest Dyrektywa Ptasia i Dyrektywa Siedliska (Habitatowa) oraz szereg innych rozporządzeń i dokumentów wykonawczych. Celem programu jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków, które uważa się za cenne i zagrożone w skali całej Europy i wymienia w załącznikach Dyrektyw.

Zob. także R. Krupa-Dąbrowska, *Ochrona przyrody wbrew miastom*, „Rzeczpospolita” z 05.09.2012 „Gminy przeciwko propozycji ekologów. Ci chcą powoływać parki narodowe bez zgody władz lokalnych” (w Polsce mamy 24 Parki Narodowe, które stanowią 1% powierzchni kraju).

A. Wajdrak, J. Medek, *Gliński rozdarty nad Rospudą*, „Gazeta Wyborcza” z 15.10.2012.

z ważniejszych zadań państwa w tym modelu jest implementacja ustawodawstwa ekologicznego UE, które nie zawsze jest zgodne z interesem ekologicznym i rzeczywistością<sup>8</sup>;

To na państwie leży także obowiązek właściwej edukacji dla bezpieczeństwa ekologicznego, tzn. oddziaływanie oświatowo-wychowawcze, zmierzającego do harmonijnego współżycia ludzi z przyrodą oraz kształtowania postaw i zachowań w sytuacjach zagrożeń ekologicznych<sup>9</sup>.

2) organy ochrony środowiska, tj.

- Minister Środowiska,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska,
- Marszałek Województwa,
- Wojewoda,
- Starosta,
- Wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Podział kompetencji w zakresie ochrony środowiska (zarządzanie środowiskiem) nakłada na wszystkie organy rządowe i samorządowe obowiązek wzajemnego informowania się i uzgadniania działań w podejmowaniu decyzji środowiskowych.

3) organizacje lobbingowe w ramach tzw. lobbingu ekologicznego;

Lobbing ekologiczny to zespół działań podejmowanych przez przedstawicieli przemysłu (przedsiębiorców), władz samorządowych i pozarządowych, organizacji ekologicznych w celu wpłynięcia (wpływania) na kształt prawa ochrony środowiska.

W Polsce prawo ochrony środowiska przygotowywane jest przede wszystkim na poziomie krajowym przez Ministerstwo Środowiska (w ramach tzw. przedłożenia rządowego). Inicjatywa ustawodawcza przysługuje także Sejmowi, Senatowi, Prezydentowi RP oraz grupie 100 tys. obywateli.

Pozarządowe organizacje ekologiczne w Polsce powołały Biuro Wspierania Lobbingu Ekologicznego – organizację, której celem jest wspomaganie działań lobbistycznych<sup>10</sup>.

Celem tej organizacji to:

- ułatwianie lobbystom ekologicznym nawiązywanie kontaktów z parlamentarzystami i urzędnikami administracji rządowej,

<sup>8</sup> Zob. np. J. Kowalska, *Zielone procedury*, Newsweek z 18.08.2002, „Ochrona środowiska – jest jedną z wizytówek UE. Jednakże wyśrubowane normy mają często niewiele wspólnego z rzeczywistością”.

G. Łyś, *Integracja w lesie*, „Rzeczpospolita” z 02.12.2002 „Formy zespolonego gospodarowania skompromitowane w czasach PRL-u teraz mają szansę odrodzić się dzięki Unii.

A. Bielecki, *Ekologia. Sposób na dobiecie konkurencji*, „Gazeta Prawna” z 25.03.2012 „Dbanie o naturę stało się nową areną walki z rywalami. Forsując zielone technologie, bogate kaje UE kosztem słabszych państw Wspólnoty, w tym Polski, starają się odzyskiwać przewagę nad Chinami i USA”.

<sup>9</sup> B. Rudnicki, *Edukacja dla bezpieczeństwa i jej interpretacja*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.) Warszawa 1999, s. 63.

<sup>10</sup> Biuro (BWLE) rozpoczęło działalność w Warszawie w 1998 roku, zarejestrowane w styczniu 1999 roku jako Związek Stowarzyszeń BWLE.

- gromadzenie i udostępnianie informacji o pracach parlamentu i rządu związanych z ochroną środowiska, o aktualnej sytuacji politycznej, tj. o potencjalnych sojusznikach i przeciwnikach w realizacji konkretnego zagadnienia ekologicznego,
- udostępniania politykom administracji rządowej informacji o problemach ochrony środowiska, którymi zajmują się konkretne organizacje ekologiczne,
- prowadzenie działalności wydawniczej.

#### 4) mieszkańcy (społeczność lokalna);

W zarządzaniu lokalnym szczególna rola przypada mieszkańcom. Otóż mieszkańcom w tym modelu są przewidziane następujące formy aktywności ekologicznej<sup>11</sup>:

- współpraca z publicznymi i prywatnymi agencjami terenów ziemi,
- kooperacja z „zielonym” biznesem,
- akcje ekologiczne sąsiadujących domów,
- współpraca i kooperacja regionalna,
- działania edukacyjne na rzecz ogólnej świadomości o wartości zieleni, zwłaszcza drzew – opracowywanie zasad stosowania tych wartości,
- wprowadzanie zasady zrównoważonego rozwoju struktury zarządzania osiedlami, dzielnicami miast i gmin.

Generalnie zakres spraw ochrony środowiska, w których mają uczestniczyć mieszkańcy (społeczność lokalna) jest nieograniczony i zależy jedynie od ich woli. Ich aktywność, inicjatywy ekologiczne są niewątpliwie ważnymi i skutecznymi formami społecznej kontroli ekologicznej<sup>12</sup>.

#### 5) ekologiczne ruchy, partie, grupy, kluby, fundacje i stowarzyszenia ekologiczne;

Ich głównym celem jest ukazywanie zagrożeń ekologicznych i walkę z nimi oraz wyrabianie poczucia osobistej odpowiedzialności człowieka za stan środowiska i jego racjonalne korzystanie z zasobów naturanych. Podmioty te zajmują się rozpowszechnianiem idei ochrony środowiska oraz harmonijnego współżycia z naturą. Większość z nich działa pod nazwą i wizerunkiem ekologicznym jako organizacje ekologiczne.

<sup>11</sup> Zob. J. Walencik, *Lepiej nie pytać o wolę mieszkańców*, „Rzeczpospolita” z 4-5.09.2004, D. Brzostek, K. Pawłowska-Salińska, *Eko integracja*, „Gazeta Prawna” z 27.10.2002, K. Kowalska, *Akcja „Drzewo za malulaturę, znów ocaliliśmy kawałek lasu*, „Gazeta Prawna” z 26.04.2010, D. Frey, *Konflikt o decyzje*, „Rzeczpospolita” z 4.10.2012 „jest coraz więcej procesów o nadmierny hałas, sądy przyznają w nich rację obywatelom”, D. Bartosiewicz, *Drzewobicie i pustynia*, „Gazeta Wyborcza” z 24.10.2012.

<sup>12</sup> Podobny model kontroli społecznej w ramach specjalnych procedur prawnych ekologicznych, konsultacji mieszkańców w USA – patrz R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Wyd. 2, Zakamycze 1998, s. 86.

W Polsce do tej kategorii zalicza się przede wszystkim:

- Fundacja Aeris Futuro,
- Ekolandia,
- Ekologia i Sztuka,
- Front Wyzwolenia Zwierząt,
- Fundacja Ecobaltic,
- Fundacja Ekorozwoju,
- Fundacja Nasza Ziemia,
- Harcerski Ruch Ochrony Środowiska,
- Klub Gaja,
- Klub Przyrodników,
- Koalicja Klimatyczna,
- Krajowa Sieć Informacji o Bioróżnorodności,
- Liga Ochrony Przyrody,
- Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne,
- Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska,
- Obywatelki Ruch Ekologiczny,
- Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków,
- Polski Klub Ekologiczny,
- Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego,
- Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „SALAMANDRA”,
- Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków,
- Pracownia na rzecz Wszystkich Istot,
- Ruch Ekologiczno-pokojowy „Wolę być”,
- Sekcja Rowerzystów Miejskich,
- Społeczny Instytut Ekologiczny,
- Stowarzyszenie EMPATIA,
- Stowarzyszenia Energii Odnawialnej,
- Stowarzyszenie na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”,
- Stowarzyszenie na rzecz Wybrzeża,
- Stowarzyszenie Pomocy Królikom,
- Straż Ochrony Przyrody,
- Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce,
- Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”,
- Zielone Brygady,
- Zielone Mazowsze,
- Zielone Płuca Polski,
- Związek Polskich Fotografów Przyrody.

Do najbardziej znanych organizacji ekologicznych pozarządowych o charakterze międzynarodowym należy zaliczyć: Greenpeace (założona w 1971 roku), Friends of the Earth International, angielskie Królewskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Living Lakes, Oceans (USA, World Wildlife Found).

Członakmi organizacji ekologicznych są ekolodzy, jako osoby zaangażowane w ochronę środowiska.

Wśród nich należy rozróżnić:

- ekologów zawodowych w tym wolontariuszy,
- ekologów urzędników organów władzy publicznej,
- ekologów naukowców,
- ekologów aktywistów i działaczy.

Ekolog zawodowy to przede wszystkim absolwent nauk przyrodniczych wyższych uczelni badający oraz zajmujący się wzajemnymi stosunkami pomiędzy organizmami żywymi a otaczającym je światem. A zatem za główne zadanie ekolog zawodowy ma monitorowanie zmian w ekosystemie, wskazywanie na zagrożenia i zaburzenia w równowadze ekologicznej, a także współpracę przy tworzeniu norm ochrony środowiska. Ta kategoria ekologów stanowi naturalne źródło rekrutacji do pracy urzędniczej w organach władzy publicznej ochrony środowiska. Do tej kategorii zawodowej zalicza się także wolontariuszy ekologicznych.

Część ekologów zawodowych zasila także kadrę naukowców, którzy zajmują się badaniem związków pomiędzy organizmami albo pomiędzy organizmami a ich środowiskiem. Generalnie naukowcy (botanicy, genetycy, filozofowie, itd.) starają się ustalić, jak daleko ludzkość ingeruje w rozwój planety, w tym i jej dekadację ekologiczną.

W środowisku naukowym przyjmuje się, iż jedyną organizacją ekologiczną grupującą w całości profesjonalnych ekologów jest Polskie Towarzystwo Ekologiczne, co niewątpliwie ma miejsce.

W tymże obszarze działalności naukowców – ekologów nie można nie uwzględnić zagadnienia badań ekologicznych i stanu oraz rozwoju myśli ekologicznej<sup>13</sup>. Otóż prowadzone w Polsce badania ekologiczne cechuje nadmiar faktów i informacji, płytkość interpretacji danych, nieudolności w rozwiązywaniu istotnych zagrożeń w ramach poszczególnych zjawisk ekologicznych (m.in. problemów ewolucji lub genetyki). Występują także wtychże badaniach niedostatki metodologiczne i brak umiejętności formułowania hipotez roboczych i ich testowania<sup>14</sup>.

Wśród działaczy i aktywistów ekologicznych można wyodrębnić następujące ich typy (rodzaje):

1. „Ekolodzy” (środowiskowcy), czyli niezadowoleni aktywiści, nieufni do działań ogniw administracyjnych, bez przyrodniczych studiów, ale posiadający jakąś wiedzę teoretyczno-proktyczną. Stanowią oni przyszłą kadrę „zielonych”.
2. „Ekowojownicy” (podgrupa ekologistów), zwolennicy radykalnych form działania, mający charakter walki, o świadomości celów swojej działalności. „Ta walka” jest prowadzona w granicach obowiązującego prawa (np. Greenpeace, Earth First, Dzikie życie).
3. Znachorzy ekologii – to osoby podszywające się pod ekologistów (np. niektórzy przedstawiciele zawodowych ekologów, jak np. część leśników).

<sup>13</sup> Zob. J.L. Łapiński, *Zarys dziejów myśli ekologicznej w Polsce*, [w:] J.L. Łapiński, *Rozwój myśli ekologicznej w Polsce i w Rosji – wybrane aspekty*, EkoKul, Lublin 2005, s. 13-117.

<sup>14</sup> S. Szujewski, A. Giziński, 2000, *Nauki ekologiczne w Polsce. Prognoza i terapia*, „Nauka” Nr 3/2000, s. 83-92.

4. Antyekolodzy, zwani technofilami, którzy nie znając dostatecznie zasad rozwoju świata przyrody, autorytatywnie wypowiadają wiążące sądy o zjawiskach ekologicznych.
5. „Ekoterrorysty” (zwani także „ekoszantażystami”) działający metodami ekoterroryzmu w ramach zjawiska pn. „terroryzmu ekologicznego”<sup>15</sup>.

Cechą charakterystyczną działalności ekoterrorystów jest wymuszanie pewnych decyzji środowiskowych na rząd, przedsiębiorstwach, społeczności lokalnej (mieszkańcach) na rzecz rzekomej idei ochrony środowiska. W dobie gospodarczego wzrostu i poszerzania się liczby nowych inwestycji ekolodzy zaczęli stosować najczęściej niezgodne z prawem radykalne metody wywierania presji, które podobne są do tych, jakie stosowane są przez terrorystów, aby uzyskać konkretne cele polityczne. Powodem takiego postępowania jest niewątpliwie brak właściwego i pełnego dialogu pomiędzy przedsiębiorcami a ekologami, aczkolwiek należy tutaj podkreślić fakt ułomności obywatelskiego prawa do protestu i udziału ekologów w procesie inwestycyjno-budowlanym.

Często się zdarza, że realne stosunki społeczno-ekonomiczne zaczynają się zmieniać, gdy prawo nie dostrzega tych faktów i ujmuje je w sposób tradycyjny, który coraz mniej przystaje do nowej rzeczywistości. Jest to przeszkoda wskazująca, że istniejący system norm prawnych należy zmodyfikować, gdyż inaczej procedury społeczne doprowadzą do ich wynaturzenia w praktyce stosowania. Oznacza to, iż jedyną realną kategorią stosowania prawa jest przymoc, a prawo ma wobec tego zjawiska charakter służebny, tworząc legitymizacyjną fikcję, że zjawisko to jest prawowite<sup>16</sup>. Działania te niejednokrotnie mają charakter „niekonwencjonalnych środków”, często kwalifikowane jako przestępcze, zwane czynami „ekoterrorystycznymi” (ekoterroryzm).

Ekoterroryzm – to prowadzenie przestępczych działań z użyciem siły lub przemocy na szkodę przedsiębiorstw, osób fizycznych lub ich grup, uzasadniane prowadzeniem przez nich działalności szkodliwej dla środowiska naturalnego. Potocznie określa się także akcje protestacyjne, które niekoniecznie łamią prawo, ale są względnie uciążliwe. Nie mają one jednak na celu zagrożenia ludzkiemu życiu<sup>17</sup>.

Generalnie, jak to pokazuje praktyka, niektórzy ekolodzy jako działacze organizacji ekologicznych nadużywają uprawnień stron w postępowaniach dotyczących decyzji środowiskowych<sup>18</sup> oraz prowadzący nieuzasadnione protesty lub próby blokowania inwestycji<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Także zjawisko bioterroryzmu i ogólnej świadomej działalności człowieka prowadząca do drastycznego niszczenia środowiska naturalnego i przyrody.

<sup>16</sup> C. Szmitt, *Dlaczego nie jestem legitymistą? Rzecz o prawie i sile*, „Pro Fide, Rege et Lege”, 2010, Nr 65, s. 43-51.

<sup>17</sup> J. Tomaszewicz, *Zło w imię dobra, Zjawisko przemocy w polityce*, Wyd. Szkolne PWN, Warszawa 2009, s. 243-247 i J. Tomaszewicz, *Przemoc w ruchu ekologicznym. Od obywatelskiego nieposłuszeństwa do terroryzmu* (Przypadek Earth Liberation Front), Teroryzm.com.

<sup>18</sup> D. Rafałko, *Koniec z widmem ekoszantażu?*, „Rzeczpospolita” z 7.05.2012.

<sup>19</sup> J. Redlińska, *W jaki sposób ekolodzy o prawa przyrody wojują*, „Rzeczpospolita” z 27.07.2006; M. Jałoszewski, B. Wróblewski, *Ekoszantażyści*, „Gazeta Prawna” z 17.08.2004 „Szacuje się, że w ostatnich latach powstało około 700 organizacji ekologicznych, z których część nastawiła się na czerpanie zysków z protestów przeciwko działalności inwestycyjnej”.



Organizacje ekologiczne są podmiotami, których celem statutowym jest ochrona środowiska. Na mocy przepisów środowiskowych organizacjom ekologicznym zagwarantowany został udział w postępowaniach administracyjnych, mających za przedmiot realizację przedsięwzięć inwestycyjnych mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Sposób oraz etap, na jakim organizacja ekologiczna może włączyć się do postępowania administracyjnego na prawach strony, precyzują art. 44 i 45 Ustawy z 3.10.2008 o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.).

Zgodnie z artykułem 44 ust. 2 tej ustawy organizacji ekologicznej służy prawo wniesienia odwołania od decyzji wydanej w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa, jeżeli to jest uzasadnione celami statutowymi tej organizacji, także w przypadku, gdy nie brała ona udziału w określonym postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa prowadzonym przez organ I instancji. Wniesienie odwołania jest równoznaczne ze zgłoszeniem chęci uczestnictwa w takim postępowaniu. W postępowaniu odwoławczym organizacja uczestniczy wówczas na prawach strony w tej materii<sup>20</sup>.

Z perspektywy inwestorów chodzi tutaj o postępowania dotyczące między innymi wydania pozwolenia zintegrowanego bądź decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Z założenia są to często projekty o dużym znaczeniu gospodarczym, których wykonanie będzie się wiązało z dużymi nakładami zarówno technologicznymi, jak i finansowymi.

Choć sam fakt udziału organizacji ekologicznej w sprawach innych osób nie może służyć partykularnym interesom samej organizacji bądź jej członków<sup>21</sup>, to jednak sama obecność pseudoekologów w postępowaniu administracyjnym zakłóca proces inwestycyjno-budowlany, powodując niekiedy znaczne opóźnienia i straty<sup>22</sup>. Największym planowanym w Polsce inwestycjom przyglądają się organizacje ekologiczne zatrudniające prawników, przemieszczających się po kraju również za granicę „dla sprawy”. W mediach sygnalizuje się i zarazem ostrzega się że na drodze do wydobywania gazu łubkowego już niedługo staną coraz lepiej zorganizowane zawodowe ekoorganizacje szantażujące producentów (przedsiębiorców) oraz lokalną społeczność co do wpływu wydobywania tegoż gazu na otaczające środowisko.

Wydaje się iż obecne regulacje prawne w materii organizacji ekologicznych wymagają konieczności zawężenia definicji organizacji ekologicznych, które mogą brać udział w postępowaniach dotyczących decyzji środowiskowych, przy uwzględnieniu kryterium faktycznej (statutowej) i uza-

<sup>20</sup> Patrz także wyrok NSA - Syg. Akat II OSK 2014/10. Również art. 31 § 1 Kpa oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z 17.04.2012 r. w sprawie szczególnego zakresu informacji o prowadzonych ocenach oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz strategicznych ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 93 poz. 529 z 2012 r.).

<sup>21</sup> Zob. postanowienie NSA z 19.08.2004 r., syg. akt OZ 340/04.

<sup>22</sup> M. Graniszewska, *Ekoprawnicy mają swój czas. Inwestycje w Opolu prawie pogrzebali w innych branżach też sięgają postrach, czasem nawet oskarżani są o szantaż.* – „Puls biznesu” z 3.10.2012 r.

sadnionej dobrem wspólnym działalnościami dla środowiska naturalnego. Oczywiście że należy tutaj uwzględnić obywatelskie prawo do protestu.

Zasada, że w demokratycznym państwie obywatele mają prawo uczestniczyć w podejmowaniu ważnych dla życia publicznego decyzji, opiniować je, a gdy trzeba, nawet blokować realizację, załuguje na uznanie i wsparcie. Z zastrzeżeniem jednak, że rzeczywiście o dobro publiczne chodzi, że odbywa się to z poszanowaniem zarówno prawa i demokratycznych procedur, jak i zasad współżycia społecznego. Pozytywne jest, gdy obywatele bądź ich grupy sygnalizują urzędowi administracji środowiskowej zagrożenia, jakie mogą nieść podejmowane przez nie decyzje. Niestety, źle się dzieje gdy np. w Warszawie nie ma praktycznie nieoprotestowanej przez kogoś inwestycji drogowej. Niemal żadna inwestycja nie może się rozpocząć bez protestów, blokad i procesów sądowych inicjowanych przez ekologów. Słuszne prawo do społecznego protestu zostało doprowadzone do absurdu.

W koncepcji zrównoważonego rozwoju kluczową zatem przesłanką jest niewątpliwie zasada skuteczności ekologicznej i efektywności ekonomicznej. W praktyce sprowadza się to do przejrzystych określeń właściwego dostosowywania i wdrażania polityk sektorowych w ramach zadań zrównoważonego gospodarowania i ochrony zasobów naturalnych (woda, kopaliny, powierzchnia Ziemi, powietrze, klimat, produkty rolne i leśne itd.)<sup>23</sup>.

Wymaga to:

- ❑ doskonalenia prawnych, administracyjnych i ekonomicznych mechanizmów regulujących korzystanie ze środowiska,
- ❑ doskonalenia struktur zarządzania środowiskiem na wszystkich szczeblach,
- ❑ promowania zasad etycznego postępowania ekologów i organizacji ekologicznych,
- ❑ wprowadzenia jasnej i przejrzystej polityki karnej w stosunku do sprawców czynów oszustwa i szantażu ekologicznego,
- ❑ pełną integracją polityki ekologicznej z polityką regionalną i partii politycznych,<sup>24</sup>
- ❑ unikanie nieuzasadnionego konfliktu z ekologami (organizacjami ekologicznymi)<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Zob. A. Hołys, *Toksyczne bagna*, Gazeta Wyborcza z 21.07.2004 r.; D. Uhlik, *Rzeki w betonnie*, Gazeta Wyborcza z 20.07.2004 r.; A. Dzienis, A. Pezda, *Drogowcy śpieszą się, by betonować Rospudę*, „Gazeta Wyborcza” z 29-30.07.2006 r.; A. Wajrak, J. Medek, *Ratujmy Rospudę – wzywamy do obywatelskiego protestu*, „Gazeta Wyborcza” z 19.07.2006 r.; J. Medyk, A. Wajrak, *40 000 w obronie Rospudy*, „Gazeta Wyborcza” z 20.07.2006 r.; A. Pezda, *Rospudzie grozi chemia?*, „Gazeta Wyborcza” z 25.07.2006 r.; A. Koźma, *Gdy beneficjent inwestuje w obszarach chronionych*, „Gazeta Prawna” z 1.08.2007 r.; J. Kałucki, I. Kacprzak, A. Niewińska, *Powódź na własne życzenie*, „Rzeczpospolita” z 1.06.2010 r.; M. Miłosz, *Ekolodzy kontra wały*, „Rzeczpospolita” z 25.05.2010 r.; A. Marszałek, *Ekolodzy próbują zatrzymać budowę II linii metra*, „Gazeta Prawna” z 11.08.2010 r.; W. Nowicki, *Obrońcy ptaków i budowa mostu Północnego*, „Gazeta Wyborcza” z 23.03.2010 r.; W. Mikołuszko, *Biznesmeni z ekologami w ptasim raju*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2012 r.; J.K. Kowalski, *Woda droższe w 2013 r. Nawet o 30 proc. przez UE i ekologów*, „Gazeta Prawna”, z 10.10.2012 r.

<sup>24</sup> Zob. A. Włodarski, *Ile kosztuje bycie eko*, Gazeta Wyborcza z 18.01.2010 r.,

D. Styczek, *Brak mapy obszarów chronionych blokuje inwestorów*, Gazeta Prawna z 17.03.2008 r.

## Bibliografia

- Bartosiewicz D., *Drzewobicie i pustynia*, „Gazeta Wyborcza” z 24.10.2012.
- Bielecki A.I., *Ekologia. Sposób na dobiecie konkurencji*, „Gazeta Prawna” z 25.03.2012.
- Brzostek D., Pawłowska-Salińska K., *Eko integracja*, „Gazeta Prawna” z 27.10.2002.
- Ciechanowicz-McLean J., *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Dzienis A., Pezda A., *Drogowcy śpieszą się, by betonować Rospuďę*, „Gazeta Wyborcza” z 29-30.07.2006.
- Frey D., *Konflikt o decybele*, „Rzeczpospolita” z 4.10.2012.
- Graniszewska M., *Ekoprawnicy mają swój czas. Inwestycje w Opolu prawie pogrzebali w innych branżach też sięją postrach, czasem nawet oskarżani są o szantaż*, „Puls Biznesu” z 3.10.2012.
- Hołys A., *Toksyczne bagna*, Gazeta Wyborcza z 21.07.2004.
- Jabłoński A.W., *Polityka. Interpretacje definicyjne*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Kategorie analizy politologicznej*, Wrocław 1991.
- Jałoszewski M., Wróblewski B., *Ekoszantażyści*, „Gazeta Prawna” z 17.08.2004.
- Kałućki J., Kacprzak I., Niewińska A., *Powódź na własne życzenie*, „Rzeczpospolita” z 1.06.2010.
- Kowalska J., *Zielone procedury*, „Newsweek” z 18.08.2002.
- Kowalska K., *Akcja, drzewo za malulaturę, znów ocaliliśmy kawałek lasu*, „Gazeta Prawna” z 26.04.2010.
- Kowalski J.K., *Woda zdrożeje w 2013 r. nawet o 30 proc. przez UE i ekologów*, „Gazeta Prawna” z 10.10.2012.
- Koźma A., *Gdy beneficjent inwestuje w obszarach chronionych*, „Gazeta Prawna” z 1.08.2007.
- Krupa-Dąbrowska R., *Ochrona przyrody wbrew miastom*, „Rzeczpospolita” z 05.09.2012.
- Kuraś B., *Natura woli sołtysa, czyli ile przyrody chronić*, „Gazeta wyborcza” z 21.10.2012.
- Łapiński J.L., *Zarys dziejów myśli ekologicznej w Polsce*, [w:] J.L. Łapiński, *Rozwój myśli ekologicznej w Polsce i w Rosji – wybrane aspekty*, EkoKul, Lublin 2005.
- Łyś G., *Integracja w lesie*, Rzeczpospolita z 02.12.2002.
- Marszałek A., *Ekolodzy próbują zatrzymać budowę II linii metra*, „Gazeta Prawna” z 11.08.2010.
- Medyk J., Wajrak A., *40 000 w obronie Rospuďy*, „Gazeta Wyborcza” z 20.07.2006.
- Mikołuszko W., *Biznesmeni z ekologami w ptasim raj*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2012.

---

<sup>25</sup> Zob. J. Staniszkis, *Dla prawicy ekologia to luksus*, Gazeta Prawna z 21.05.2007 r., A. Pezda, A. Domanowska, *Wołanie na puszczy? Prezydent Lech Kaczyński broni Doliny Rospuďy. Samorządowcy i urzędnicy nie chcą słuchać Prezydenta*, Gazeta Prawna z 28.07.2006 r.

- Miłosz M., *Ekolodzy kontra wały*, Rzeczpospolita z 25.05.2010.
- Nowicki W., *Obrońcy ptaków i budowa mostu Północnego*, „Gazeta Wyborcza” z 23.03.2010.
- Pezda A., Domanowska A., *Wołanie na puszczy? Prezydent Lech Kaczyński broni Doliny Rospudy. Samorządowcy i urzędnicy nie chcą słuchać Prezydenta*, „Gazeta Prawna” z 28.07.2006.
- Pezda A., *Rospudzie grozi chemia?*, „Gazeta Wyborcza” z 25.07.2006.
- Poskropko B., *Zarządzanie środowiskiem BOF*, Warszawa 1998.
- Postanowienie NSA z 19.08.2004 r., sygn. akt OZ 340/04.
- Rafałko D., *Koniec z widmem ekoszantażu?*, „Rzeczpospolita” z 7.05.2012.
- Ranadan M., *Ochrona środowiska jako narzędzie polityki państwa*, [w:] *Inżynieria środowiska, Wybrane zagadnienia* (red. C.J. Szyjko) Wyd. MM, Warszawa 2012.
- Redlińska J., *W jaki sposób ekolodzy o prawa przyrody wojują*, „Rzeczpospolita” z 27.07.2006.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z 17.04.2012 r. w sprawie szczególnego zakresu informacji o prowadzonych ocenach oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz strategicznych ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 93 poz. 529 z 2012 r.).
- Rudnicki B., *Edukacja dla bezpieczeństwa i jej interpretacja*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.), Warszawa 1999.
- Ślusarczyk Z., *Unijna polityka ochrony środowiska – zadania i pomoc dla Polski*, [w:] *Inżynieria środowiska. Wybrane zagadnienia* (red. C.T. Szyjko), Wyd. MM, Warszawa 2012.
- Staniszki J., *Dla prawicy ekologia to luksus*, Gazeta Prawna z 21.05.2007.
- Styczek D., *Brak mapy obszarów chronionych blokuje inwestorów*, „Gazeta Prawna” z 17.03.2008.
- Szmitt C., *Dlaczego nie jestem legitymistą? Rzecz o prawie i sile*, „Pro Fide, Rege et Lege”, 2010 Nr 65.
- Szujecki S., Giziński A., *A 2000, Nauki ekologiczne w Polsce. Prognoza i terapia*, „Nauka” Nr 3/2000.
- Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*, Wyd. 2, Zakamycze 1998.
- Tomasiewicz J., *Przemoc w ruchu ekologicznym. Od obywatelskiego nieposłuszeństwa do terroryzmu* (Przypadek Earth Liberation Front), Teroryzm.com.
- Tomasiewicz J., *Zło w imię dobra, Zjawisko przemocy w polityce*, Wyd. Szkolne PWN, Warszawa 2009.
- Uhlik D., *Rzeki w betonnie*, „Gazeta Wyborcza” z 20.07.2004.
- Wajdrak A., Medek J., *Gliński rozdarty nad Rospudą*, „Gazeta Wyborcza” z 15.10.2012.
- Wajrak A., Medek J., *Ratujmy Rospudę – wzywamy do obywatelskiego protestu*, „Gazeta Wyborcza” z 19.07.2006.
- Walencik J., *Lepiej nie pytać o wolę mieszkańców*, „Rzeczpospolita” z 4-5.09.2004.
- Wehler A., *Polityka bezpieczeństwa, jako szczególny wymiar polityki państwa*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo polityczne*, red. S. Jaczyński,

- Kubiak M., Minkina M., Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2012.
- Włodarski A., *Ile kosztuje bycie eko*, „Gazeta Wyborcza” z 18.01.2010.
- Wojciechowski R., *Społeczno-polityczne i ekonomiczne uwarunkowania kryzysu cywilizacyjnego*, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej Nr 85, Administracja i Zarządzanie (12/2010).
- Wyrok NSA - Syg. Akat II OSK 2014/10.

